



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Dziecka

Marek Michalak

ZSR/500/24/2010/AK

Warszawa, dnia 8 grudnia 2010 roku

**Pan
Ryszard Kalisz
Przewodniczący
Sejmowej Komisji
Sprawiedliwości i Praw Człowieka**

Skonany Panie Przewodniczący,

W związku z przesłaniem do Sejmu RP rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych, pragnę wyrazić swoje stanowisko w zakresie propozycji dotyczących ustroju i funkcjonowania sądownictwa rodzinnego.

Prawo do sądu jest fundamentalnym prawem każdego człowieka. Jest jednocześnie ważnym elementem demokratycznego państwa prawnego. Przysługuje ono również każdemu dziecku.

Rzeczpospolita Polska ratyfikując Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Konwencję o Prawach Dziecka przyjęła zobowiązanie urzeczywistnienia przysługującego każdemu dziecku prawa do właściwego, niezależnego, bezstronnego sprawiedliwego i ustanowionego przez ustawę sądu.

W tym kontekście niepokoją mnie projektowane w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.) zmiany pozbawiające ustawowego umocowania dla wydziałów rodzinnych i nieletnich we wszystkich sądach rejonowych i okręgowych. Szczególny niepokój wzbudza pominięcie takich wydziałów w strukturze organizacyjnej sądów okręgowych. Aktualnie, jedynie w kilkunastu sądach okręgowych istnieją stosowne jednostki organizacyjne, w których pracują sędziowie, posiadający właściwe merytoryczne i mentalne przygotowanie do rzetelnego i w pełni kompetentnego orzekania w tych sprawach. Oczywiście powyższą uwagę

należy odnieść nie do braku znajomości prawa i wiedzy proceduralnej ale do znajomości specyfiki spraw rodzinnych i nieletnich.

Jak wynika z danych przekazanych mi przez Ministerstwo Sprawiedliwości na ogólną liczbę spraw 278 577 rozpoznawanych w sądach okręgowych, aż 119 225 stanowią sprawy rodzinne i nieletnich, co stanowi 42,8 % całości. Natomiast w ramach ogólnej liczby 176 477 spraw rozpoznawanych w tych sądach w ramach pierwszej instancji liczba spraw rodzinnych to 100 361, co wynosi 57% tych spraw. Przy tak dużym wpływie spraw rodzinnych, brak wyodrębnionych organizacyjnie przez ustawodawcę jednostek sądowych musi wzbudzać zasadnicze pytania o celowość proponowanego kierunku zmian.

Wydaje się bowiem, że przytoczone statystyki jednoznacznie przyznają słusność środowiskom zmierzającym do upowszechnienia modelu sądownictwa rodzinnego na wszystkich szczeblach organizacyjnych sądownictwa powszechnego. Dotyczy to także sądów apelacyjnych, w których na ogólną liczbę spraw 27 827, sprawy rodzinne to 7 533, a więc ponad 27% całości.

W świetle powyższych danych, projektowane działania należy uznać nie tylko za niewłaściwe z punktu widzenia racjonalnego wykorzystania kadr i prawidłowego kształtowania struktury organizacyjnej, ale także przez wzgląd na respektowanie prawa dziecka do rozpoznania jego sprawy przez właściwy, kompetentny, bezstronny, niezależny, sprawiedliwy i ustanowiony przez ustawę sąd.

Przy tak dużej liczbie spraw rodzinnych rozpoznawanych przez polskie sądy powszechne i coraz bardziej skomplikowany charakter tych spraw (choćby przez udział czynnika zagranicznego), za niewystarczający należy uznać argument projektodawców, że brak organizacyjnego wyodrębnienia sądownictwa rodzinnego zostanie zastąpiony przez specjalizację sędziowską. Istnieje bowiem poważna obawa, że w ramach nowej struktury sprawy dzieci będą rozpoznawane przez sędziów cywilistów i karnistów.

Wymaga podkreślenia, że spory dotyczące zobowiązań, prawa rzeczowego lub spadkowego zasadniczo różnią się od spraw rodzinnych, w których dominującą rolę odgrywają więzi rodzinne, macierzyństwo, ojcostwo, uczucia łączące dzieci i małżonków oraz jak najlepiej rozumiane dobro dziecka.

Przedstawione obawy wzrastają, gdy chodzi o rozpoznawanie spraw nieletnich. Podkreślenia wymaga, iż decyzje sądu w tego typu sprawach mogą zaważyć na przyszłości nieletniego, w szczególności w wypadku zastosowania izolacyjnego środka poprawczego.

Zgodnie z Konwencją o Prawach Dziecka, w stosunku do nieletniego powinny mieć zastosowanie specjalne standardy ochrony jego praw, określone m. in. w art. 37 lit. d³ i art. 40 ust. 2 lit. v, które wynikają przede wszystkim z odmiennie ukształtowanej osobowości dziecka, jego niedojrzałości pod względem fizycznym, jak i psychicznym.

Ponadto należy wskazać, że przywołane przez Konwencję o Prawach Dziecka – Zasady Pekińskie w regule 2.3 zobowiązują państwa ONZ do podjęcia wysiłków, zmierzających do ustanowienia w każdym kraju praw, reguł i przepisów, stosujących się wyłącznie do nieletnich, a także instytucji i organów, powołanych do sprawowania wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich. W regule 3.2 stwierdza się zaś, że zasada ta powinna być rozszerzona przez jej stosowanie do wszystkich nieletnich, których sprawy rozpatrywane są w postępowaniu opiekuńczym lub pomocy społecznej. Także w wielu dokumentach Rady Europy podkreśla się konieczność zachowania szczególnych kryteriów w sprawach nieletnich (np. Rekomendacja nr R(87)20 w sprawie społecznych reakcji na przestępczość nieletnich).

W tym kontekście orzekanie przez sędziów, którzy sądzą dorosłych, w sprawach dzieci – musi rodzić kolejne wątpliwości oraz obawy o humanizm ustroju sądownictwa. Należy bezwzględnie pamiętać o zapewnieniu dzieciom odpowiednich standardów ochrony ich praw. Inne reguły i miary należy bowiem przykładać do dziecka, a inne do osoby dorosłej.

Dbając o przestrzeganie praw dziecka w każdym obszarze jego aktywności, a w szczególności przez uczynienie wymiaru sprawiedliwości przyjaznego dzieciom, na podstawie art. 10a ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6, poz. 69 z późn. zm.), uprzejmie proszę o rozpatrzenie przez Komisję w trakcie debaty nad wymienionym projektem ustawy, przedstawionych przeze mnie argumentów.

z wyrazami szacunku
Marek Piłchowski